Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiéj obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiéj przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek **Nro 11.** 26. stycznia 1843.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiédnia: Wystawa dzieł sztuk wyzwolonych.
Wiadomości zagraniczne: Portugalija: Mowa z tronu.
Hiszpanija: Przemowa Rejenta do Królowéj. — Rozwiązanie Kortezów.
Anglija: List O'Connela o zniesieniu w roku 1843 unii. — Traktat handlowy z Francyją.
Francyja: Izba deputowanych. — Komisyja do adresu izby parów.
Holandyja.
Włochy: Rozruch w Sabaudyi.
Afganistan: Odwrót wojska angielskiego.
Nowiny.
Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Czerniowiec. — Z Pesztu. — Z Londynu.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

Wystawa dzieł sztuk wyzwolonych artystów żyjących, tak krajowych jak i zagranicznych, otworzoną będzie także i w r. bież. w salach c. k. instytutu politechnicznego dnia 25 kwietnia, a skończy się dnia 11go czerwca. — »Gazeta wiédeńska« z dnia 19go zawiéra wezwanie cesarskiéj akademii sztuk wyzwolonych do artystów Monarchii Austryjackiéj i zagranicznych, niemniéj i do właścicieli dzieł artystycznych krajowych i zagranicznych, aby przydatne na publiczną wystawę utwory, od dnia 20go aż do dnia 29go marca r. b. przesłać chcieli. — Bliższe warunki zawiéra taż Gazeta.

Gazeta Wiédeńska z dnia 19. stycznia r. b. zamieściła abecadłowy spis uczniów, z których w roku szkolnym 1841—42 otrzymało na c. k. Uniwersytecie wiédeńskim 93 doktorat medycyny a 59 chirurgii. Między tymi z Galicyi otrzymali następujący uczniowie dyplom na doktorów medycyny: Rajmund Drenig z Rzeszowa; Hermann Klaar ze Stanisławowa; Michał Koch z Drohobyczy; Joachim Midowicz z Pogwizdowa; Walenty Milbacher z Czerniowiec; Gustaw Neuber z Bochni; Edward Wacław Osberger z Rosulny; Stanisław Wieczkowski z Sokala i Frańciszek Zbyszewski z Pisarowic.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Mowa z tronu, którą Królowa zagaiła d. 2go stycznia Kortezy, brzmi jak następuje:

Szanowni parowie Królestwa i deputowani portugalskiego narodu. Zawsze uczuwam wtedy największą radość, gdy widzę w około mnie zgromadzonych zastępców narodu. Z tego powodu mienię się szczęśliwą i życząc nawzajem szczęścia Wam szanowni parowie i deputowani, ufam niezachwianie, że ożywieni zamiłowaniem dobra kraju, wszelkich do ustalenia systemu reprezentacyjnego dołożycie starań i podacie najzbawienniejsze środki, jakie Wam mądrość wasza doradzać będzie.

Przybyli już na nasz dwór królewski posłowie Austryi i Prus, wkrótce jest także spodziewane przybycie ambasadora Cesarza rossyjskiego. Można więc stosunki naszego kraju z wielkiémi północnemi mocarstwami uważać za załatwione. Miło mi jest oświadczyć Wam szanowni parowie i deputowani, że od wszystkich narodów zostających z nami w stosunkach sojuszu lub przyjaźni, odbiéram ciągle rzetelne dowody życzliwości i zgody. Rząd mój będzie czuwał nad utrzymaniem tych politycznych stosunków, równie starać się będzie o nadanie wzrostu handlowym przedsiębierstwom przez ułatwienie traktatów żeglugi i handlu, do czego wszelkie odnosi kroki i zabiegi swoje.

Mam niepłonną nadzieję, że niebawem przyj-

dzie ta chwila, w któréj Was szanowni parowie i deputowani zawiadomię o skutku układów między moim a papiézkim rządem. · Również tuszę, że to, co w téj mierze uchwaloném będzie, bez ujmy przywileju naszéj korony, zaradzi potrzebom portugalskiego kościoła. — Budżet na rok bieżący będzie Wam przedłożony; muszę zwrócić uwagę waszą na naglącą potrzebę zrównania przychodów kraju z wydatkami państwa.

Moi ministrowie przedłożą Wam środki, jakich użyć za dobre uznali pod niebytność ciała prawodawczego. Również będą Wam przedłożone wnioski pod względem służby publicznéj. Rozpoczyna się więc zgromadzenie na rok 1843.«

Londyński *Globe* zamieszczając tę mowę, czyni tę uwagę, iż tegoroczne posiedzenia Kortezów będą nader zajmujące, ponieważ ministeryjum ma tak wiele bardzo ważnych przedmiotów do rozstrząsania Kortezom przełożyć.

Times donosi z Lizbony pod dniem 2. stycznia, że mowa z tronu dla tego była tak krótka, aby się obrady izb nad nią jak najprędzéj odbyły, Że o układach z Rzymem, jako zawartych nie nadmieniono, jestto tylko formalnością, ponieważ potwierdzenie z papiezkiego dworu jeszcze nie nadeszło. Sprawa dotycząca się cłowéj taryfy z Angliją nie uczyniła jeszcze w ostatnim kwartale żadnego postępu. — Królowa i jéj małżonek mając na uwadze nagłe potrzeby państwa, odstąpili już w przeszłym roku 90 *kontos* z swojéj listy cywilnéj, i w tym roku przychylili się znowu do téj ofiary. Księżna B r a g a n z a odstępuje podobnież 5 *kontos* z swojéj własnéj i tyleż ze strony młodéj księżniczki.

Hiszpanija.

Z M a d r y t u d n i a 6go s t y c z n i a. Donoszą, że Rejent zamyślał szczérze wydać rozporządzenie przeciw dziennikarstwu, lecz większość rady ministeryjalnéj odwiodła go od tego kroku. Teraz zamyślają przytłumienie wolności dziennikarskiéj poruczyć zgromadzeniu Kortezów. W tém znaczeniu zamieszczono już w *Gaceta* artykuł, który brzmi jak następuje: »Spodziewamy się, że zgromadzenie Kortezów zajmie się szczérze sprawą dotyczącą wolności druku, i rozważy, jakie zawady nadużycie téj wolności stawiać może utrwaleniu tronu i instytucyjom krajowym.

—— d n i a 7go s t y c z n i a. Te Kortezy, które w skutek przesławnego *pronunciamento* z września 1846 r. stér państwa objęły, którym jenerał E s p a r t e r o jedynie zawdzięcza Rejencyję swoję i sprężyste działanie w utłumieniu powstania z października 1841 r., te Kortezy, które Królowéj Krystynie wydarły opiekuństwo nad jéj córkami, aby takowe oddać w ręce p. Arguelles, te Kortezy rozwiązano bez żadnego powodu za najwyższém rozporządzeniem Rejenta z d. 3go. Dopiéro po upływie przepisanego konstytucyją czasu zgromadzą się nowe Kortezy, a więc 3go kwietnia. Wybory rozpoczną się d. 27. lutego.

Ponieważ tak niespodzianie Kortezy rozwiązano, więc niektórzy wyprowadzają ztąd wniosek, że ministrowie po zaszłych wypadkach w Barcelonie nie mieli tyle odwagi, stanąć w obliczu Kortezów. Gdyby się burzyciele byli poddali na samo ukazanie się Rejenta przed murami Barcelony, nie zmuszając Espartera do użycia dział równie przeciw winnym jak i niewinnym, natenczas mógł Rejent nową upromieniony łuną stanąć przed zgromadzeniem narodowém i okazać, że polecenie tegoż zgromadzenia, aby się zachował w granicach ustaw, było zbyteczne. Ale teraz nie mógłby był Rejent inaczéj postąpić, jak tylko wskazać na gruzy Barcelony, uchylić obraz miasta, wyjętego z pod prawa i wyczerpanego do ubóstwa kontrybucyjami. W takim składzie rzeczy nic pozostało nic innego, a nawet i sam rozsądek doradzał, aby się odwołać do zdania ludu, nimto się bowiem wszędzie zastawiają.

Podług dziennika *Corresponsal* miał E s p a r t e r o w wieczór po swoim powrocie następującą do Królowéj przemowę: »Najjaśniejsza Pani, właśnie przybyłem z Barcelony; jest tam znowu pokój przywrócony, a ustawy odzyskały moc wykonawczą. Życzeniem mojém jest, byś Wasza Król. Mość jak najprędzéj doszła do pełnoletności, abym Jéj władzę panowania mógł złożyć i uchylić się do moich dóbr, gdzie jako prywatny obywatel żyć będę.«

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z L o n d y n u d n i a 10. s t y c z n i a. *Times* mówi pod względem najnowszych wiadomości z Indyjów, że nie widzi przyczyny tego gwałtownego pospiechu, z którym Afganistan opuszczono, i który jest prawie do odwrotu podobny. A jeszcze mniéj pochwala to, że jenerał P o l l o c k angielskie działania w Chinach charakterem tryjumfującéj zemsty napiętnował. Zemsta wywarta bezskutecznie na martwych zasobach i kamieniach, na publicznych miejscach i gmachach lub trupach, jest niegodziwym i nierozsądnym postępkiem. A najmniéj da się takowa pogodzić z zamachami ucywilizowanéj sprawiedliwości, jeźli z zacie-

kłością na podziwiane dzieła kunsztu się rzuca, jak się to stało z sławnym bazarem w Kabulu, który należał nie tylko do narodu, na którego ziemi był postawiony, ale do tych wszystkich, dla których kiedykolwiek był przystępny.

O'Connell napisał z Derrynane-Abbey pod dniem 30. grudnia list do pana Barret, w którym następujące miejsce czytamy: »Kochany Barret! Rok 1843 nazwałem »»rokiem zniesienia unii.«« Mamy do naszego rozporządzenia polityczne żywioły, które nam w roku 1843 zapewniają przynajmniéj wielkie postępy na korzyść zniesienia unii, jeżeli jéj całkowicie nie uzyskamy. Więcéj o tym przedmiocie nadmienię w mojéj mowie do irlandzkiego ludu z powodu Nowego Roku; w następny czwartek będzie ona czytaną na posiedzeniu stowarzyszenia. Przyrzeknę ludowi irlandzkiemu, iż żadnego dnia nie opuszczę, w którymbym się do zniesienia unii nie przyłożył, a Wpan możesz za wypełnienie mego przyrzeczenia zaręczyć. Gdyby wszyscy Repealiści połączyli swe usiłowania z mojemi, jużby dawno była Irlandyja narodową swą niepodległość odzyskała.«

—— dnia 13. stycznia. Gazeta dworska zawiéra urzędowe zawiadomienie, że Mexykanie blokują Campeche, Sisal i całą przez powstańców zajętą przestrzeń nadbrzeżną Yucatanu.

Za ośm lub dziesięć dni będzie ogłoszony projekt handlowego między Angliją a Francyją traktatu, który właśnie konzulowi francuzkiemu przełożono. Na mocy tego traktatu ma być zniżone cło wchodowe od wina, wódki i towarów jedwabnych. Anglija żąda nawzajem podobnéj redukcyi cła na towary francuzkie.

Mowa z tronu Króla francuzkiego sprawiła w ogóle dobre wrażenie w Anglii; pisma ministeryjalne chwalą tę mowę bardziéj niż dzienniki whigowskie, szczególniéj rozwodzą się z pochwałami nad tém, iż w mowie z tronu mają dowód stałości ministeryjum, od któréj zawisł pokój Europy.

Nowe widoki, które się otwiérają dla angielskiego handlu w Chinach, wywołały znowu tę myśl, aby żeglugę tamże wzdłuż północnego wybrzeża Europy i Azyi odbywano. Przypominamy sobie, że przed kilku laty z Lodowatego morza płynęły ogromne lodowate góry w południową stronę, z czego wnosić można, że się pomieniona przestrzeń ziemi zmieniła. Długie dnie, spokojne morze są także pomyślne dla takiéj żeglugi, którąby zresztą z Londynu do Pekinu tylko 8000 mil wynosiła, podczas gdy w około przylądka Dobréj Nadziei 26,000 mil wynosi. W skutek tego wnoszą, aby dla rozpoznania téj drogi wysłano kilka statków parowych, i spodziéwają się, że rząd rossyjski udzieli im w téj mierze wszelkiéj pomocy.

Dnia 9. stycznia odesłano z Dock Ś. Katarzyny na pokładzie brygu *Hebe* dziewięć dział ciężkiego kalibru i 40 beczek kul i bomb do Konstantynopola, które dla Wielkiego Sułtana są przeznaczone.

Francyja.

Z Paryża dnia 12. stycznia. Na dzisiejszém posiedzeniu izby deputowanych prezydent rady i minister wojny przedłożył wniosek do ustawy, w którym dla pomnożenia żandarmeryi w całéj Francyi zażądano na rok 1843 nadzwyczajnego kredytu 904,785 franków. — P. Lanjuinas domagał się potém od ministra spraw zagranicznych przedłożenia 1) wszystkich dokumentów, które się traktatu 1840, następnie 2) dokumentów, które się traktatów z roku 1831 i 1833 dotyczą; szczególnie zaś żądał p. Lanjuinas dokładnego spisu wszystkich krążących okrętów, które do utłumienia handlu niewolnikami są użyte. — Minister przychylił się do przełożenia żądanych dokumentów, odmówił jednakże udzielenia żądanego przez pana Lanjuinas spisu krążących okrętów. — W końcu posiedzenia przystąpiono do wyboru nowego wice-prezydenta w miejsce jenerała Jacqueminot. Wybór ten padł 178 głosami na pana Lepelletier d'Aulnay, kandydata ministeryjalnego; p. Vivien, kandydat opozycyi, otrzymał 105 głosów.

Komisyja do adresu izby parów, złożona z pp. Barthe, hrabiego Roy, barona Dupin, hrabiego Daru, księcia Broglie, barona Girod (de l'Ain) i hrabiego d'Argout, zgromadziła się wczoraj i obrała swym prezydentem hrabiego Roy. Wniosek do adresu będzie zapewne do soboty skończony, a debaty nad nim w poniedziałek się rozpoczną.

Podług dziennika *Constitutionnel* w biurach izby parów z powodu adresu podobno już zaszły ważne rozprawy dotyczące się prawa przetrząsania okrętów i traktatów handlowych. Dyskusyja w téj izbie staje się ważniejszą i obszérniejszą niż kiedykolwiek przedtém.

Zapewniają, że p. Thiers w izbie deputowanych wystąpi przeciw zaprojektowanéj ustawie o cukrze, która podobno wielkiego oporu dozna.

—— dnia 13. stycznia. Komisyja izby parów, któréj poruczono ułożenie adresu od-

powiedzi na mowę z tronu, mianowała dziś księcia Broglie swym sprawozdawcą i zaprosiła ministra spraw zagranicznych pana Guizot na swoje posiedzenie. Komisyja adresu izby deputowanych odbyła dziś zgromadzenie i słuchała objaśnień, które jéj p. Guizot pod względem przetrząsania okrętów przełożył.

Co się tyczy przyjęcia ustawy o cukrze nié ma o tém już żadnéj wątpliwości, i wszelka, choćby największa opozycyja małego odcienia izby, na którego czele stoi p. Thiers, będzie równie nadaremną, jak usiłowania dziennika *Constitutionnel* wprowadzić w téj mierze w błąd opiniję publiczną. Jeźli z 366 fabrykantów cukru więcéj niż 300 zezwoli na utłumienie swéj przemysłowości, zdaje się, iż w takim składzie rzeczy żaden z mających udział w téj sprawie, nie będzie się kołysał tą nadzieją, aby tak mała ilość przewagę otrzymała. A gdy w dalszym ciągu teraźniejszych stosunków na wszelki sposób jedna z gałęzi przemysłowych, o którą się spór toczy, upaść musi, co z pewnością matematyczną przewidzieć można, więc środek przedsięwzięty zdaje się być jeszcze najprzyzwoitszy, a to tém bardziéj, jeźli od niego byt tak ważnych dla Francyi kolonij zależy.

Budżet na r. 1844, jak wszystkie dawniejsze, dość znaczny ma deficit. Wydatki oceniono na 1,404,513,710 franków, a dochody na 1.327,228,366 fr.; azatém przewyżka rozchodu wynosi 77,275,344 fr. wraz z 43,500,000 franków na zakład kolei żelaznych. Rok finansowy 1843 wykaże jeszcze deficit na 52 milijony, chociaż liczono na znaczne podwyższenie dochodów podatkowych. Położenie takowe rzeczy zaiste nie bardzo zaspokaja. Niedebór trwający już od lat piętnastu, pomimo ciągłego wzrostu dochodów skarbowych, świadczy o prawdziwym jakimś błędzie w organizacyi finansów naszych. Bo uważać należy, że wzmiankowany deficit nie powiększył się przez pożyczkę 450 milijonów franków dekretowaną w r. 1841; pomnożenie to wydatków pochodzi z armii, z flot i robót publicznych. Zakładanie dróg kommunikacyjnych nie jest pewno bez użytku, ale takowe nie powinno tak dalece miary przechodzić, iżby finanse przez to popadły w nieład i zadłużyły się niezmiernie na przyszłość. Pan Lacave-Laplagne starał się wprawdzie przykry ten stan rzeczy złagodzić; spuszcza on się, jak poprzednik jego pan Human, na szczęście Francyi i na wzrost przychodów skarbowych: ale tak czynić jest to finanse krajowe na los szczęścia oddawać. Dochód z podatków pośrednich powiększa się wprawdzie corocznie; ale to nie pokrywa niedoboru, a gdyby kiedyś z innéj strony wiatr zawiał, nie byłoby w tym względzie ratunku.

Holandyja.

Piérwszego dnia tego roku zawaliła się stara kościelna wieża w Westzaan, jeden z najsławniejszych pomników zamierzchłego średniego wieku, i zabiła ośm osób. Już na początku zeszłego roku postrzeżono, że się pomieniona wieża w górze od kościoła odchyla, a na dole po jednéj stronie coraz bardziéj w głąb zapada; władza miejska rozkazała z tego powodu naprawić fundamenta. Przedsiębierca téj roboty dla uspokojenia tamtejszych mieszkańców, założył swe mieszkanie u stóp pomienionéj wieży. Tymczasem wieża coraz widoczniéj odchylać się zaczęła, a mianowicie w ostatnich dniach miesiąca grudnia. Do poblizkiego gościnnego domu zaprzestali uczęszczać ludzie, przestrzegano także mieszkańców tegoż domu przed grożącém niebezpieczeństwem — przepłacili oni zwłokę swém życiem. Zrana o godzinie pół do szóstéj zawaliła się wieża z grzmiącym łoskotem i wgniotła pomieniony dom w grząską ziemię tak głęboko, że ani śladu po nim nie zostało. Z ośmiu osób zabitych wydobyto z wielką trudnością tylko trzy ciała z rumowiska. Uszkodzony został także i w pobliżu będący dom sierot. Ta széroka, mająca 200 stóp wysokości, mocno zbudowana wieża stała przeszło tysiąc lat na tym miękkim gruncie i równie z przyległym kościołem nigdy nie była odnawianą. W wojnie z Hiszpanami była załogą i strażnicą, i zburzyć ją, nadaremnie starał się nieprzyjaciel.

Włochy.

Courrier de Lyon zawiéra z Sabaudyi pod dniem 5. stycznia: »Małe miasto Rumilly w Sabaudyi było w połowie miesiąca grudnia widownią takiego rozruchu, że do utłumienia go aż wojsko wezwać musiano. Nie bez trudności schwytano dziewięciu głównych przewodźców buntu i odwieziono do Annecy. Ponieważ właściwa przyczyna tego wypadku jeszcze nie jest wiadoma, więc domyślają się, że takowa może jest połączona z széroko rozgałęzionym planem powstania. To przynajmniéj pewna, że na granicy Sabaudyi i w prowincyi Aosta, która z Waliją graniczy, schwytano niedawno osoby, które buntownicze, do rozpowszechnienia w Sardynii przeznaczone pisma przy sobie miały. Wygnańcy, którzy z wydanéj amnestyi dotychczas korzystać nie chcieli, błąkają się

ciągle jeszcze na granicy Piemontu i Sabaudyi w nadziei sprawienia na nowo rewolucyjnego powstania. Spieszne przytłumienie rozruchów w Rumilly przekonywa, jak bezzasadne są te nadzieje.

Afganistan.

Bombay-Times zawiéra szczegóły o odwrocie wójsk angielskich z Afganistanu: Spustoszenia, jakie wojsko nasze zrządziło na dolinie między Dżellalabad i Pesch-Bolak, nasz pochód ku Mammu-Khail i wiadomość o zburzeniu Ghisni, wszystko to nabawiło trwogą mieszkańców Kabułu, że temu miastu zagrażamy łupieżą i spustoszeniem. Z tegoto powodu za radą Akhbar Chana wynieśli się mieszkańcy z tego nieszczęśliwego miasta wziąwszy z sobą to, co mogli zabrać. Przybywszy pod mury Kabulu polecono nam łagodne obejście się z mieszkańcami. Jenerał Pollock zakazał surowo wszelką zemstę prywatną i rozporządził, aby żaden z żołniérzy nie postąpił nogą w mieście. Wtedy dopiéro ufni w trwałą opiekę wrócili mieszkańcy Kabulu; bazary napełniły się towarami i ludźmi; nietylko żywności ale i źwiérząt do pociągu dostarczono podostatkiem. — Dnia 24go września wyruszył jenerał M'Caskill w 4000 żołniérza z połową i oblężniczą artyleryją w kierunku do Szarekar w Kohestanie, 50 mil angielskich od Kabulu. Dnia 29go dotarł do miasta Istafil, które zagarnął pod swoją władzę. Miasto to zawiérało zwykle ludności 15,000 ludzi. Oprócz tego tysiące osób, które się przy naszém wtargnięciu do Kabulu wyniosły, znalazły w tém mieście schronienie. Można więc śmiało przypuścić, iż ta twierdza miała w czasie naszego natarcia 14,000 bitnego żołniérza. To miasto, które teraz kupę gruzów przedstawia, dość mocno obwarowane, leżało w najpiękniejszéj okolicy. I w kilka godzin wzięto tę warownię szturmem. Pięćset kobiét zabrano w niewolę. Skoro wojsko nasze otrzymało od mieszkańców dostateczną żywność, wydano rozkaz zapalić miasto, a mury warowne wysadzić w powietrze. Przez dwa dni burzono miasto, ogniem i mieczem wytępiano wszystko do szczętu. Żadna żywa dusza nie uszła z życiem. Czy uzbrojony, czy bezbronny, padł ofiarą dzikiego wandalizmu. Byłoto formalne polowanie na ludzi. Żołdactwo rozjuszone we krwi krajowców gasiło swoję zemstę. Na Afganach, którzy padli na ziemię, zapalano suknie „aby przekleństwo zgorzałego w płomieniach ojca spływało na dzieci.“ (Tak zwykli mawiać w swojém dzikiém okrucieństwie.) Są naoczni świadkowie, że Afganów w ten sposób żywcem pieczono. Ogromna zdobycz przypadła żołniérzom, mianowicie suknie kobiéce, drogie kamienie, konie z rzędem, sprzęty domowe, broń. Czego nie zabrano, zwleczono na jednę kupę i puszczono z dymem. Miasto Szarekar zburzyli Afganowie sami, nim zdołaliśmy dostać się do niego. — Dnia 7. października powróciła brygada jenerała M'Caskill w dobrym stanie do Kabulu.

NOWINY.

Nasz artysta **Raichan** ma wkrótce przesłać na wystawę wiedeńską wielki obraz przeznaczony do wielkiego ołtarza w tutejszym kościele przy łacińskiém seminaryjum, jakoteż portret męczyzny w ubiorze polskim. Przykład ten powinienby zachęcić naszych ziomków malarzy, aby wyszli z domowego ukrycia, i zniewolili cudzoziemców, w szeregu artystów w malarstwie wymawiać przytrudne polskie nazwiska.

Tysiewicz bawi w naszém mieście. Lecz nie długo będziem się cieszyć jego bytnością, ma bowiem zamiar przedsięwziąć podróż artystowską na Wiédeń, Monachium do Paryża. Niedawno nabył hrabia **Miączyński** obraz *Zbawiciela na krzyżu*, pęzla tego znakomitego artysty. Jestto kopija z obrazu Van Dycka, będącego w galeryi obrazów w Wiédniu. Wyraz twarzy Zbawiciela przejmuje do żywego serce i usposabia duszę do religijnych rozpamiętywań. Druga kopija obrazu ś. **Magdaleny**, który publiczność z zachwyceniem oglądała w sklepie p. Galińskiego, już jest gotowa i nie ustępuje w niczém piérwszéj.

Karol **Lipiński** nie przybędzie do Lwowa. Jego cierpiący stan zdrowia pozbawia nas téj przyjemności.

U nas zabawa po zabawie. Mamy teraz *perpetuum mobile* nóg i nóżek ludzkich. Zaledwie w jednéj sali ostatnie tony przebrzmieją, jużci w drugiéj rznie orkiestra na piękne. Trzebaby metody **Jaźwińskiego**, aby spamiętać chronologiję zabaw, balów, redut. Sprobujemy jednak: Dnia 22go **reduta** w teatrze hr. **Skarbka** na dochód ochrony małych dzieci, połączona z loteryją i maszkaradowemi pochodami. Główne losy wygrane są: nr. 322, 3760, 3611, 3667, 52, 3450. — Dnia 23go **bal** suty z tańcami w dawnéj sali redutowéj, dany przez Towarzystwo muzyczne. — Dnia 24go **bal** na strzelnicy. Że wszędzie było dużo **światła**, ale w świécznikach, kinkietach, że się bawiono wesoło, bo na to zabawa, że tańczono rzeźko lub z partesem, bo na to muzyka, to wszystko

rozumié się samo przez się. Nie chcemy więc komentować wszystkich rulad, trylerów, któremi piękne wibrowały nóżki.

Teatr polski.

W poniedziałek dnia 23go b. m. *Alixa, czyli: Dwie matki.* Jeźli co należy podziwiać w téj sztuce, to misterne dzierzganie osnowy, która bieżąc w coraz większy zacisk, za każdym węzłem opasuje duszę słuchacza wężowemi sploty boleści. Rzecz dramatu nie idzie przebojem do celu, ale przedstawia uczłonkowaną całość, tak, że jedno ogniwo porywa za drugie. To, coby można nazwać rusztowaniem dramatu, wskazuje na biegłego budowniczego, który zna sztukę wiązania, i umié nad przepaścią zawiesić most bezpieczny. Czyli zaś autor nie igra na krwawym warsztacie, czyli nie szarpie raz po raz po gorącéj ranie, czyli nie dokupuje się efektu kosztem prawdo-podobieństwa, naturalności, to inne pytanie, które na korzyść sztuki trudno rozwiązać. Jednak mimo to widoczne piętno nowéj francuzkiéj szkoły, *Alixa* jest ciekawém na naszéj scenie zjawiskiem. Wszystkich niemal artystów przywołano kilkakrotnie. Główną rolę miała jpani Kamińska i jéjto szczególnie winna sztuka powodzenie swoje. Jeźli łzy, które artysta nietylko z niewieściego ale i męzkiego oka wyciska, są jego tryjumfem, jeźli, aby zamienić stugłową publiczność w jedną osobę, która wraz z artystą cierpi, płacze, rozpacza, trzeba być mistrzem, już ta jedna rola *Alixy* zjednałaby jéj to imię. — j —

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Z Czerniowiec, d. 17 stycznia. Przeszkody a nawet i nieszczesne wypadki, które się niekiedy wydarzały przy przeprawianiu osób i powozów na płytwach przez rzékę Prut pod Hlinicą i Zeleneu, spowodowały właściciela dóbr pana Jordaki Flondor do urządzenia na téjże rzéce pod Zeleneu własnym kosztem tak zwanego *mostu przelotnego.* Most ten ma $3\frac{1}{2}$ sążnia szérokości, 38 sążni długości, jest z wybornego materyjału i tak mocno zbudowany, iż najładowniejsze bryki mogą z wszelkiém bezpieczeństwem po nim przechodzić. — Ponieważ za pomocą tego mostu utrzymana będzie komunikacyja głównego traktu handlowego z tak zwanym ukrytym gościńcem, a następnie i Galicyi z dystryktem Wyżnickim i z Zienią Siedmiogrodzką, spodziewać się odtąd słusznie wypada coraz większego ruchu handlowego pomiędzy temi okolicami.

Opłata za tę nowo urządzoną przeprawę przez Prut, wymierzona jest według istniejącéj tu taryfy II. klasy od płytew.

Z Pesztu dnia 12go stycznia. Nasz mały noworoczny jarmark właśnie co się ukończył. Tym razem odwidzili go tylko krajowi kupcy. Sprzedano do Morawii kilka tysięcy cetnarów wełny saméj dwojéj strzyży, tak letniéj jak i zimowéj, po cenach o 2 do 3 zr. m. k. na cetnarze niższych niż na poprzednim jarmarku.— Oleju rzepakowego z nasienia uprawianego cetnar po 12 zr. do 12 zr. 30 kr. m. k. — Łoju przetapianego sprzedano wielką ilość, cetnar od 19 zr. 30 kr. do 20 zr. m. k. — Wosk i biała patoka były bardzo poszukiwane; zaś o blado-żółty i brunatny miód mniéj się dopytywano. — Zboże spada w cenie.

(Pesther Handlungszeitung).

Z Londynu, d. 10. stycznia. Przepowiednia nasza (w Gazecie Lwowskiéj Nro. 154 z roku 1842), iż od nowego roku zaniesie się na lepszy handel, zdaje się ziszczać, albowiem pokup pszenicy zaczyna być żwawszy, i cena jéj poszła wyżéj o 1 do 2 szylingów na kwarterze. Ta podwyższona cena zapewne że już utrzyma się, gdyż nie jest owocem spekulacyi. Konsumcyja w dystryktach fabrycznych bardzo się od niejakiego czasu wzmogła, wskutek czego zapasy tego ziarna poszczuplały. Zapewniają nas o tém doniesienia z Hull, Leeds, Wakefield i z Liwerpola. Owo zgoła jeżeli konsumcyja w téj saméj mierze nadal potrwa, to spichrze północniejszéj Anglii niebawem się powypróżniają. Bądź co bądź, mamy nadzieję iż pszenica zacznie znowu iść w górę.

Wełna tak angielska jak i zagraniczna idzie dobrze w handel, a nawet ceny cieńszéj w niektórych razach cokolwiek się podniosły. Sądzą powszechnie, iż odbyt wełny powiększy się, gdyż fabryki angielskie wiele jéj potrzebują, a tylko małe zapasy posiadają. Handel wełną zagraniczną zapewne ku wiośnie dobrą przybierze postać.

(Preuss. Hand. Zeitung.)

TEATR POLSKI.

Jutro: *Powiernicy, czyli: Wybiegi zalotników*, komedyja we 2 aktach, — i *Po północy,* krotochwila w 1 akcie.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)